

Sygn. akt I ACa 972/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SA Joanna Kurpierz
Protokolant :	Justyna Zych

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. H.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 5 października 2011 r., sygn. akt I C 621/09,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej 7 600 (siedem tysięcy sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego;
- 3) nie obciąża stron nieuiszczoną częścią opłat od obu apelacji.

Sygn. akt I ACa 972/13

## UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej tytułem zachowku 250000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu.

Pozwana, która początkowo wnosiła o oddalenie powództwa, ostatecznie uznała roszczenie do 20000,-zł i wniosła o rozłożenie tej kwoty na raty po 1000,-zł miesięcznie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy, w częściowym uwzględnieniu powództwa, zasądził od pozwanej na rzecz powódki 90135,-zł z ustawowymi odsetkami od 2 grudnia 2009 r., wyrokowi w zakresie zasądzenia kwoty 20000,-zł nadał rygor natychmiastowej wykonalności, w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powódka jest jedyną osobą uprawnioną do zachowku w związku ze spadkobranie po M. S.. W skład spadku wchodzi tylko nieruchomość, która była przedmiotem darowizny na rzecz pozwanej.

Spór w sprawie dotyczył wysokości należnego zachowku.

W dacie darowizny nieruchomość, która była jej przedmiotem, była zabudowana domem jednorodzinny. Parter domu był urządzone. Było wybudowane piętro, na którym był strych. Piętro to zostało zaadaptowane przez pozwaną na potrzeby mieszkalne. Zrobiono tam wylewkę betonową, wybudowano ściany działowe, wmontowano okna i drzwi, otynkowano pomieszczenia. Na parterze budynku była kuchnia, dwa pokoje i komórka. W dacie darowizny w domu nie było łazienek; doprowadzona była instalacja wodociągowa i był jeden punkt poboru wody w komórce. Dom nie był skanalizowany. Dom do wysokości parteru był wybudowany w 1956 r., a rozbudowany do wysokości piętra został w 1972 r.

Po dokonaniu darowizny pozwana doprowadziła do domu instalację wodociągową i gazową, założyła kanalizację, szambo i centralne ogrzewanie. Wymieniona została instalacja elektryczna. W domu wybudowano łazienki i WC oraz wymieniono zawilgocone tynki wewnętrzne.

Na nieruchomości gruntowej, oprócz domu, jest sad. Część drzew owocowych została wycięta, były to drzewa stare i nie rodzące owoców. W ich miejsce pozwana posadziła nowe drzewa.

W dniu 19 grudnia 2003 r., wraz z dokonaniem darowizny, ustanowiona została nieodpłatna dożywotnia służebność mieszkania na rzecz J. S. oraz nieodpłatne użytkowanie całej nieruchomości na okres 15 lat na rzecz M. S..

Zgodnie z art. 995 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku.

Wartość nieruchomości, według jej stanu na dzień darowizny (na 19 grudnia 2003 r.) i według cen aktualnych, ustalona została w oparciu o opinię biegłego sądowego J. M.. W chwili dokonania darowizny nieruchomość była obciążona nieodpłatną dożywotnią służebnością mieszkania na rzecz J. S. oraz nieodpłatnym użytkowaniem całej nieruchomości na okres 15 lat na rzecz M. S.. Obciążenia te mają istotny wpływ na ustalenie wartości nieruchomości, czynią ją bowiem nieatrakcyjną.

Biegły wyliczył wartość obu praw obciążających nieruchomość i wskazał w opinii przyjętą metodę obliczeń. Wartość służebności mieszkania wynosi 13730,-zł, a wartość prawa użytkowania – 291000,-zł. Okoliczność, że w dacie orzekania obciążenia te już nie istnieją, nie ma wpływu na rozstrzygnięcie, skoro art. 995 k.c. nakazuje obliczyć wartość przedmiotu darowizny według stanu z chwili jej dokonania.

Biegły wyliczył też wartość rynkową nieruchomości według jej stanu z daty darowizny. Wartość ta wynosi 485000,-zł.

W rezultacie wartość nieruchomości, z uwzględnieniem obu obciążających ją praw, wynosi 180270,-zł.

Zgodnie z art. 991§1 k.c. zachówek odpowiada połowie wartości udziału spadkowego, który przypadłby powódce przy dziedziczeniu ustawowym.

Przy obliczaniu zachowku, stosownie do art. 993 k.c., dolicza się do spadku darowizny uczynione przez spadkodawcę, z wyjątkami, które jednak nie obejmują darowizny, o którą chodzi w sprawie.

W tej sytuacji należało zasądzić na rzecz powódki 90135,-zł i oddalić jej powództwo w pozostałej części.

Na podstawie art. 333§1 pkt 2 k.p.c. należało wyrokowi w części obejmującej roszczenie uznane nadać rygor natychmiastowej wykonalności.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normę art. 100 k.p.c.

Wyrok zaskarżyły obie strony.

Pozwana, która zarzuciła obrazę art. 328§2 k.p.c., art. 233§1 k.p.c. i art. 455 k.c. oraz błąd w ustaleniach, wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości, a alternatywnie wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji; w każdym przypadku domagała się też zasądzenia na jej rzecz kosztów za obie instancje.

Powódka z kolei zaskarżyła wyrok w części oddalającej jej powództwo. Zarzuciła obrazę art. 233§1 k.p.c. przez nieskorygowanie przyjętej w opinii biegłego wartości ustanowionego na rzecz M. S. prawa użytkowania oraz obrazę art. 995 k.c. i art. 991§1 k.c. W oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku przez zasądzenie na jej rzecz od pozwanej łącznie 228770,-zł lub o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji; wniosła też o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji strony przeciwnej i o zasądzenie na jej rzecz od przeciwniczki kosztów postępowania apelacyjnego.

Wydanym dnia 4 kwietnia 2012 r. w sprawie o sygnaturze I ACa 60/12 wyrokiem Sąd Apelacyjny w Katowicach zmienił opisany wyżej wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki 228770,-zł wraz z odsetkami od 2 grudnia 2009 r. oraz 10552,-zł tytułem kosztów procesu, oddalił apelację pozwanej i zasądził od pozwanej na rzecz powódki 6900,-zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Podzielił Sąd Apelacyjny ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i uznał za konieczne uzupełnienie ich o następujące elementy:

Spadkodawczyni M. S. była babką ojczystą powódki, a pozwana była siostrzenicą spadkodawczyni.

Spadkodawczyni miała dwóch synów: H., który był kawalerem i który zmarł bezpotomnie w 2003 r., oraz J., ojca powódki, który był uzależniony od alkoholu. Pozostawał on w związku małżeńskim z jej matką, jednak od 1972 r., kiedy przeprowadził się do swoich rodziców, ani on, ani jego matka z powódką nie utrzymywali żadnych kontaktów. Po śmierci H. S. pozwana wprowadziła się do domu spadkodawczyni i przejęła nad nią opiekę. W dniu 19 grudnia 2003 r. M. S. darowała swą nieruchomością pozwaną, ustanawiając jednocześnie na rzecz J. S. służebność mieszkania, na swoją zaś rzecz – prawo użytkowania całej nieruchomości przez 15 lat. W dacie darowizny M. S. miała 83 lata, była po wylewie, z trudnością się poruszała i miała kłopoty z utrzymaniem równowagi.

J. S. zmarł w 2004 r., spadkodawczyni zaś – 31 stycznia 2008 r.

Spadek po M. S. na podstawie testamentu nabyli po połowie pozwana i jej mąż Z. K..

Dokonując na tle uzupełnionego stanu faktycznego oceny prawnej płynącego z przepisów art. 991 i art. 993 k.c. roszczenia powódki przywołał Sąd Apelacyjny następujące argumenty:

W myśl art. 995§1 k.c. wartość przedmiotu darowizny obliczona być winna według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Wartość przedmiotu darowizny ustalona została na 485000,-zł, przy czym rozmiar jej obciążeń służebnością mieszkania na rzecz ojca powódki i użytkowaniem na rzecz spadkodawczyni biegły oszacował na – odpowiednio – 13773,-zł i 291000,-zł. Ta ostatnia kwota nie mogła być uznana za właściwą z uwagi na nietrafne określenie ustanowienia na rzecz dającej darowiznę prawa jako użytkowania na 15 lat, ponieważ wiek jej i stan jej zdrowia wskazywały, że w istocie korzystała z nieruchomości jako uprawniona do służebności mieszkania lub jako dożywcotniczka, wolą stron umowy było zatem ustanowienie takiego właśnie prawa. Przy określaniu wartości

prawa użytkowania biegle posiłkował się zasadami ustanowionymi w ustawie o podatku od spadków i darowizn, zwłaszcza w jej art. 13, który przewidywał dla opodatkowania wartości świadczeń powtarzających się podstawę wynoszącą 4% wartości rzeczy oddanej w użytkowanie lub obciążonej służebnością i pomnożenie uzyskanego wyniku przez liczbę lat, sposób ten jednak nie był wiążący przy ustalaniu zachowku. Nie można przy tym było przy pomocniczym stosowaniu tej metody pominąć wieku dającej darowiznę w dacie jej dokonania, obowiązujący do końca 2006 r. art. 13 ust. 4 tej ustawy bowiem przewidywał, że do podstawy opodatkowania nie wlicza się wartości świadczenia ustanowionego na rzecz osoby w wieku powyżej 80 lat; nieobowiązywanie tego przepisu nie wykluczało możliwości zastosowania wynikającej z niego zasady. Istotne jest, że to na pozwanej spoczywał moralny obowiązek opiekowania się spadkodawczynią, która w tym celu podarowała jej nieruchomości. Wartość tej nieruchomości w dacie dokonania darowizny mogła być zatem pomniejszona jedynie o wartość służebności mieszkania, przy uwzględnieniu wieku dającej darowiznę, czyli o taką samą kwotę jak w przypadku ustanowienia służebności mieszkania na rzecz J. S.. W konsekwencji ustaloną na podstawie opinii biegłego wartość nieruchomości pomniejszyć należało o 27460,-zł, a rozmiar należnego powódce zachowku ustalić na połowę uzyskanej różnicy, to jest na 228770,-zł.

Na skutek skargi kasacyjnej pozwanej Sąd Najwyższy wydanym w sprawie o sygnaturze V CSK 385/12 wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013 r. uchylił opisany wyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w części uwzględniającej powództwo o zapłatę 138635,-zł wraz z odsetkami od niej oraz w części orzekającej o kosztach procesu za obie instancje i w tym zakresie sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Zwrócił Sąd Najwyższy uwagę, że analiza umowy darowizny z 19 grudnia 2003 r. nie daje podstaw do przyjęcia, że intencją jej stron było ustanowienie na rzecz dającej darowiznę prawa innego niż wskazane wprost w akcie notarialnym i że nie było racjonalnych względów dla uznania, że stan zdrowia M. S. i jej wiek stanowiły przeszkodę do korzystania przez nią z darowanej nieruchomości w granicach prawa użytkowania. Podkreślił, że oznaczenie czasu obciążenia nieruchomości tym prawem podkreślało jej dążenie do zachowania wpływu na podejmowane co do tej nieruchomości decyzje praktycznie do końca jej życia i że ewentualne trudności w pełnym korzystaniu przez nią z nieruchomości mogły być przezwyciężane przy pomocy obdarowanej, celem darowizny było bowiem zapewnienie sobie takiej pomocy i opieki. W konkluzji stwierdził, że korzystanie przez M. S. z darowanego pozwanej składnika majątkowego nie było działaniem sprzecznym z prawem, a przyjęcie przez Sąd Apelacyjny woli stron odmiennej od oświadczonej w umowie nie znajduje oparcia ani w jej wykładni, ani w zeznaniu pozwanej.

Wskazał Sąd Najwyższy, że według art. 995§1 k.c. istotną dla określenia stanu przedmiotu darowizny jest chwila jej dokonania, a będąca przedmiotem darowizny nieruchomość obciążona została wymienionymi w akcie ograniczonymi prawami rzeczowymi i taki jej stan powinien być podstawą określenia jej wartości na dzień ustalenia zachowku. Wskazał też, że wybór metody określenia substratu zachowku należy do sądu orzekającego, który winien zasięgnąć opinii biegłego, jeśli do tego potrzebne są wiadomości specjalne, oraz że oznacza to, że jeśli przeprowadzony został dowód z opinii biegłego, nieprawidłowe jest samodzielne określanie przez ten sąd kwestii nią objętej, także w odniesieniu do uzupełnienia lub korekty określonego w opinii rozmiaru świadczenia. W tym kontekście zwrócił Sąd Najwyższy uwagę na to, że wartość darowanej przez M. S. nieruchomości określona została przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego w oparciu o przepisy art. 150-159 ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości, co znajduje uzasadnienie w treści art. 7 i art. 149 ustawy o gospodarce nieruchomościami, w odniesieniu zaś do wartości praw obciążających nieruchomość biegle zastosował normę art. 13 ustawy o podatku od spadków i darowizn, a posiłkowania się przepisami tej ustawy, która – co do zasady – dotyczy obowiązku podatkowego obdarowanego lub spadkobiercy, w sprawach z zakresu prawa prywatnego nie można wyłączyć.

Uznał w tej sytuacji Sąd Najwyższy za nieprawidłowe, naruszające tak art. 13 ustawy o podatku od spadków i darowizn, jak i art. 278 k.p.c. oraz niekonsekwentne stanowisko Sądu Apelacyjnego zakładające, że miarodajnym dla określenia wartości ustanowionego na rzecz M. S. prawa był art. 13 ustawy o podatku od spadków i darowizn w jego brzmieniu obowiązującym do końca 2006 r., i przyznał rację pozwanej, że w kwestii wymagającej opinii biegłego nie mogło

dojść do wyznaczenia wartości obciążających nieruchomości praw bez zażądania opinii uzupełniającej tego samego lub innych biegłych.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W świetle wskazań Sądu Najwyższego nie mógł Sąd Apelacyjny dokonywać we własnym zakresie ustaleń co do wartości przedmiotu darowizny, także przez analizę i własną interpretację wydanej w sprawie przez biegłego opinii, wymagało to bowiem wiadomości specjalnych, którymi Sąd nie dysponował. Nie mógł też Sąd ten dokonywać odmiennej od wynikającej z aktu notarialnego wykładni działanej między M. S. a pozwaną umowy darowizny, w szczególności nie miał żadnych podstaw do przyjęcia, że intencją stron umowy było ustanowienie służebności mieszkania, nie zaś użytkownika całej darowanej nieruchomości przez 15 lat.

W takiej sytuacji podniesiony w apelacji powódki zarzut obrazy art. 233§1 k.p.c. przez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (co w kontekście przywołanej normy proceduralnej rozumieć należy jako zarzut wadliwej oceny opinii biegłego wskutek braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału) uznać należy za chybiony. W konsekwencji za podstawę rozstrzygnięcia przyjąć należało stan faktyczny ustalony prawidłowo (aczkolwiek niekompletnie) przez Sąd Okręgowy, uzupełniony o poczynione już przez Sąd Apelacyjny ustalenia obejmujące następujące okoliczności:

- M. S. była babką ojczystą powódki, a pozwana była jej siostrzenicą,
- M. S. miała dwóch synów: H., który zmarł bezpotomnie w 2003 r., oraz J., ojca powódki, który był uzależniony od alkoholu i który w 1972 r. przeprowadził się do swoich rodziców,
- ani H. S., ani jego matka z powódką nie utrzymywali żadnych kontaktów
- po śmierci H. S. pozwana wprowadziła się do domu spadkodawczyni i przejęła nad nią opiekę
- w dniu 19 grudnia 2003 r. M. S. darowała swą nieruchomość pozwanej, ustanawiając jednocześnie na rzecz J. S. służebność mieszkania, na swoją zaś rzecz – prawo użytkowania całej nieruchomości przez 15 lat,
- J. S. zmarł w 2004 r., M. S. zaś – 31 stycznia 2008 r.,
- spadek po M. S. na podstawie testamentu nabyli po połowie pozwana i jej mąż Z. K..

W świetle zebranego w sprawie materiału na pełną akceptację zasługuje w szczególności to ustalenie Sądu Okręgowego, które dotyczy wartości darowanej pozwanej przez M. S. nieruchomości według stanu z daty działania darowizny i według cen z daty orzekania (w istocie według cen z daty wydawania opinii, w praktyce jednak nie ma to znaczenia, odstęp czasowy między datą opiniowania a wyrokowania w pierwszej instancji był bowiem na tyle nieznaczny, że nie mogło to mieć wpływu na poziom cen), a także rozmiarów zmniejszającej tę wartość obciążeń. Dla poczynienia odmiennych ustaleń, co wymagałoby wiadomości specjalnych, konieczna byłaby kolejna opinia tego samego bądź innego biegłego, który (być może) wartość tę określiłby na innym poziomie. W tym kierunku powódka przed Sądem pierwszej instancji nie wykazała żadnej inicjatywy, uczyniła to dopiero w postępowaniu apelacyjnym, i to przy ponownym rozpoznaniu sprawy po uchyleniu pierwotnie zapadłego wyroku przez Sąd Najwyższy. Zgłoszenie przez nią w piśmie z 16 stycznia 2014 r. (k. 378) wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wartości prawa użytkowania całej darowanej nieruchomości i – tym samym – określenia, o ile w związku z tym obciążeniem obniżona została jej wartość, uznać w tej sytuacji należało za spóźnione, co w konsekwencji pociągnąć za sobą musiało pominięcie tego dowodu po myśli art. 381 k.p.c. Nie sposób wszak przyjąć, że dowodu takiego powódka nie mogła powołać w postępowaniu pierwszo instancyjnym lub że potrzeba powołania go powstała dopiero później; nie sposób także uznać, że zaistniały jakieś szczególne względy, które kazałyby prowadzić postępowanie dowodowe w toku rozpoznawania sprawy w drugiej instancji. Nie od rzeczy będzie

także zwrócić uwagę na to, że teza dowodowa (ustalenie wartości prawa na przewidywany czas życia darczyńcy) w rzeczywistości zmierza do obejścia wskazań Sądu Najwyższego, który wyraźnie wyartykułował pogląd o braku podstaw do podważania treści aktu notarialnego, w którym ustanowiono użytkowanie na lat 15.

W tej sytuacji wartość darowanej nieruchomości, po uwzględnieniu obciążeń rzeczowych, prawidłowo przez Sąd Okręgowy ustalona została na 180270,-zł.

W toku rozprawy apelacyjnej pełnomocnik powódki zwrócił uwagę na to, że – wobec obciążenia nieruchomości przez obdarowaną (pозwaną) prawem użytkowania na rzecz M. S. już po dokonaniu darowizny – od wartości rzeczy darowanej nie należało odejmować wartości ustanowionego na niej obciążenia. Istotnie, przedmiot darowizny w chwili jej dokonywania nie był niczym obciążony, w szczególności nie był (bo nie mógł być) obciążony użytkowaniem na rzecz dotychczasowej właścicielki, prawo takie bowiem ustanowić mogła jedynie nowa właścicielka, czyli obdarowana. Rzecz w tym jednak, że normę art. 995 k.c. wykladać należy z uwzględnieniem jej celu, jakim jest podzielenie się z uprawnionym do zachowku przez osobę obdarowaną wzbogaceniem, wzbogacenie to zaś rozumiane być musi jako różnica między wartością rzeczy w stanie wolnym od obciążeń a wartością ustanowionych jednocześnie z darowizną obciążeń. Ustanowienie użytkowania na rzeczy darowanej nie jest wprawdzie świadczeniem wzajemnym ze strony osoby obdarowanej (darowizna wszak, choć jest umową dwustronną, to jest umową tylko jednostronnie zobowiązującą), nie ulega jednak wątpliwości merytoryczny związek między tymi obiema czynnościami i wynikająca z tego związku ich współzależność. Z tej przyczyny w orzecznictwie powszechnie i bez zastrzeżeń przyjmuje się, że wartość ustanowionych na rzeczy darowanej obciążeń rzeczowych na rzecz darczyńcy lub osób mu bliskich zmniejsza wartość nie tylko samej rzeczy w późniejszym obrocie, ale i przedmiotu darowizny rozumianej jako nieodpłatne przysporzenie majątkowe netto na rzecz obdarowanego.

W tej sytuacji za chybiony uznać przyjdzie zarzut obrazy art. 995 k.c. przez pomniejszenie wartości rzeczy darowanej w ogóle, w tym zwłaszcza o równowartość obciążającego ją prawa użytkowania przez M. S., to jest o 291000,-zł. W konsekwencji chybiony jest także zarzut obrazy art. 991§1 k.c., zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota w pełni bowiem odpowiada dyspozycji tej normy. W jej świetle wszak powódka, która nie jest ani małoletnia, ani trwale niezdolna do pracy i która jako jedyna byłaby powołana do spadku z mocy ustawy, uprawniona jest do zachowku w wysokości odpowiadającej połowie wartości spadku. Skoro wartość samego spadku była zerowa, a po doliczeniu doń wartości przedmiotu działywanej na rzecz pozwanej darowizny wyniosła 180270,-zł, zachówek winien był wynieść 90135,-zł, czyli tyle, ile prawomocnie już zasądził Sąd Okręgowy.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego podstawę swą znajduje w normie art. 100 zdanie pierwsze in fine k.p.c.

Ostatecznie apelacje obu stron zostały oddalone, co – przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia – oznacza, że powódka uległa w postępowaniu apelacyjnym w 62%, pozwana zaś – w 38%, w takim zatem stosunku winny ponieść koszty tego postępowania oraz postępowania kasacyjnego. Suma kosztów, na które składają się opłaty od obu apelacji i od skargi kasacyjnej pozwanej oraz wynagrodzenie działających w drugiej instancji (jedno za dwukrotne zastępstwo) i przed Sądem Najwyższym pełnomocników, wynosi 22832,-zł, z czego na pozwaną winno przypaść 8636,-zł. Skoro pozwana wydatkować musiała w obu postępowaniach 16232,-zł, powódka zwrócić jej winna wynoszącą (w zaokrągleniu) 7600,-zł różnicę.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpiono od obciążania stron nie uiszczoną przez nie częścią opłat od apelacji.